Rok II. Niedziela 17 listopada 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 46

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Dziś zbiórka na Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.

PATRON MŁODZIEŻY

Dnia 17 listopada, jako w niedzielę najbliższą po dniu, na który przypada kalendarzowa uroczystość św. Stanisława Kostki, poświęcą księża w kazaniach osobny ustęp temu Patronowi młodzieży i wzywać będą, żeby wychowywać młodzież według zasad Kościoła katolickiego. Ludzie dobrej woli złożą w tym dniu kwotę, odpowiadającą ich zamożności, na Stowarzyszenie Młodzieży, organizację, skupiającą młodzież między 14 a 18 rokiem życia, by jej dać życiowe podstawy katolickie, zachęcić do pracy i natchnąć cywilną odwagę obywatelską.

A wszystko to dzieje się pod patronatem św. Stanisława Kostki.

Przez co św. Stanisław, zakonnik, stał się wzorem młodzieży, żyjącej na świecie?

Jako zakonnik jest św. Stanisław wzorem młodzieży, która chce złożyć śluby zakonne. Ale nietylko dla tej młodzieży jest on wzorem. Jest wzorem dla każdego młodego człowieka. Ale przez co?

Św. Stanisław imponuje każdemu, niezależnie od tego, czy uznaje jego ideały, czy nie, że zawsze wiedział jasno, czego chce, czego Bóg chce od niego, i do tego celu szedł bezwzględnie, gotów na wszelkie ofiary. Świadom był, że wtedy trzeba przy swem trwać, choćby to narażało na szyderstwa, na katowanie nawet ze strony rodzonego brata, choćby to sprzeciwiało się planom i życzeniom rodzonego ojca i przekreślało słodkie marzenia familji o karjerze syna i ambitne aspiracje rodowe. Ten cichy młodzieniaszek, ze spuszczonemi oczyma, zdawałoby się niezaradny, pokonuje wszystkie trudności, piętrzące się przed jego powołaniem zakonnem, znajduje drogę do nuncjusza, zdobywa się na ucieczkę do klasztoru, byle wypełnić wolę Bożą.

Cóż my na to wszystko?

Czy odpowiemy na to wszystko jakiemś narzekaniem, zwaleniem winy na okoliczności, na drugich? Czy szukać będziemy wybiegów, wykrętów, niemądrych tłumaczeń się? Chyba nie! Bądźmy przynajmniej o tyle szczerzy, by przyznać się, że nie dość jesteśmy mężni, odważni, posłuszni woli Bożej że nie dość liczymy się z tem, by ze wszystkiem upodobniać się do Nieskończonej Doskonałości.

Wystarcza troska, by nie sprzeciwić się modzie; wystarcza obawa, by nie spotkać się z zarzutem zacofania, świętoszkowatości, klerykalizmu, a ubierać się będą ludzie tak, że nie mogą klęknąć, czy usiąść w tramwaju, a jeśli już klękną, to pożal się, Boże: tańczyć będą wszystko, co moda każe, choćby to było najwierniejszem naśladownictwem ruchów zwierzęcych i t. d. i t. d.

Tak być nie powinno i nie może!...

Niech ta chłopczyna pokorna, cicha, pobożna, ale umiejąca zdobyć się na krok stanowczy, będzie dla nas wzorem. Umiejmy

za jego przykładem być bezwzględnymi bez hałaśliwości, zuchwalstwa i uporu. Umiejmy zwyciężać siebie i świat i podbijać go Chrystusowi, Panu nad Pany!

II Ogólnopolski Kongres „Odrodzenia“.

Najpotężniejsza organizacja katolicka na terenie akademickim i jedyna urzeczywistniająca uniwersalizm katolicyzmu — „Odrodzenie“, obchodzi dziś swe wielkie święto dziesiątą rocznicę założenia, którą czci uroczystym Kongresem.

Dziś cała Warszawa tętni tą pełnią życia katolickiego, jaką wnosi na teren akademicki „Odrodzenie“.

Dziś my wszyscy powinniśmy być duchem i modlitwami z tą wielką manifestacją młodej myśli katolickiej. Widzimy, jak tytanicznego wysiłku dokonał ten właśnie odłam młodzieży. I oto przed dwudziestu paru laty padły pierwsze ziarna, rzucone przez „Prądowców“ na glebę bardzo nieurodzajną. Młodzież ówczesna o wybitnie lewicowo-liberalnych nie była wcale podatnym materjałem. Lecz wielka Idea „Dać Chrystusa Narodowi“ powoli zakorzeniała się, rosła, przetrwała wojnę, była w szeregach tych, którzy wywalczyli niepodległość i stanęła wobec faktu dokonanego przez ciężką próbę wojny — powrotu społeczeństwa do Boga.

Ojczyzna odrodzona potrzebowała teraz odrodzenia duchowego, odrodzenia w Chrystusie.

I powstaje organizacja akademicka, mająca za myśl przewodnią „Omnia instaurare in Christo“ — odrodzenia, oddania teraz całego narodu Chrystusowi.

Po dziesięciu latach spadkobiercy tej garstki pierwszych bojowników wielkiej Idei liczą się na tysiące, mają już swoje kadry wychowanków odrodzeniowych wśród starszego społeczeństwa, zorganizowane w Związku Seniorów, mają swe koła wśród rzesz robotniczych, mają główne ogniska ruchu we wszystkich miastach uniwersyteckich i wreszcie szereg kół przygotowawczych na terenie szkół średnich.

Dzisiaj zjechali się ci wszyscy w Warszawie wygłosić „Urbi et Orbi“, że Polska katolicką jest i być musi, by swe wielkie posłannictwo narodowe na Wschodzie spełnić.

Protektorat nad Kongresem raczyli objąć Najwięksi Dostojnicy Kościoła w Polsce z J. Em. X. Kard. Hlondem Prymasem Polski, J. Em. X. Kard. Kakowskim i J. E. Arcyb. Marmaggim Nuncjuszem Apostolskim na czele.

W skład Komitetu Honorowego Kongresu weszło około 100 osób, reprezentujących świat katolicki w Polsce.

Obecnych jest wiele poważnych osobistości z zagranicy, jak również katolickich organizacyj akademickich, a zwłaszcza słowiańskich.

W Kongresie biorą też udział reprezentacje katolickiej młodzieży i starszego społeczeństwa, którzy manifestują wraz z członkami i sympatykami ruchu odrodzeniowego stanowczą wolę katolików polskich: pracy i walki o ideał Polski Katolickiej aż do ostatecznego triumfu.

Program Kongresu jest następujący:

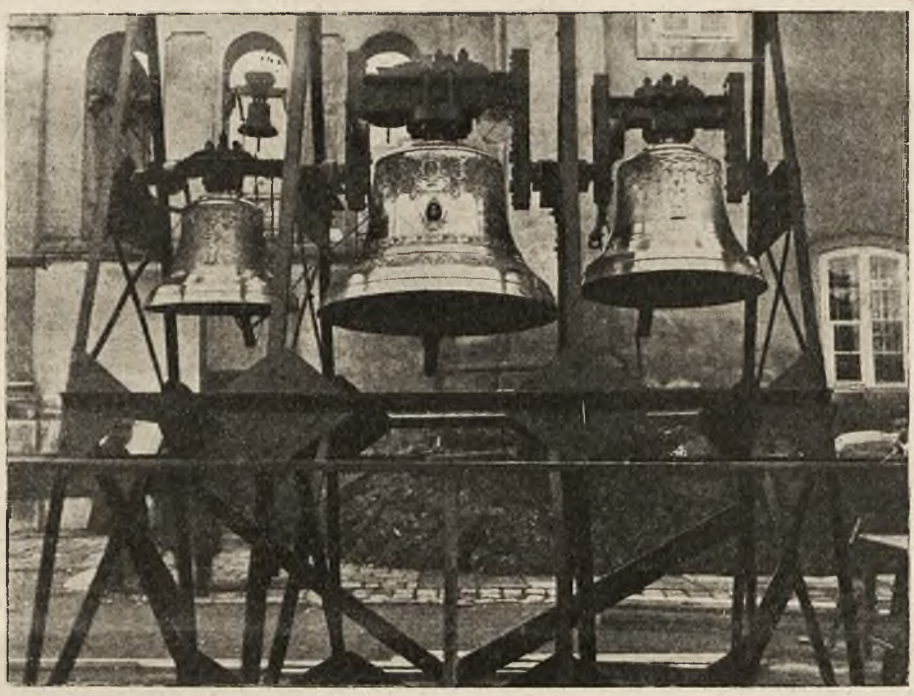
Dzisiaj 17 XI. Pontyfikalne inauguracyjne Nabożeństwo, odprawione przez J. Em. X. Kardynała Kakowskiego z kazaniem J. E. X. Bpa Kubiny, po południu odbędzie się uroczysta Inauguracja Kongresu, której głównym punktem będzie referat p. t.: „Odrodzenie w obliczu dziesięciolecia“.

Drugi dzień Kongresu (18 XI.) poświęcony jest pracom komisyj: ideowej, programowej i ogólnej. Komisja ideowa zajmie się rewizją deklaracji ideowej SKMA „Odrodzenie“. Na komisji programowej zostaną ustalone główne wytyczne działalności ruchu na najbliższy okres, przy uwzględnieniu wszystkich odcinków pracy odrodzeniowej. W tej komisji ma miejsce omówienie organizacyjnego stosunku Odrodzenia do Akcji Katolickiej i decyzja, która zapadnie w tej sprawie, przewyższać będzie zapewne wszelkie inne. Komisja ogólna zajmie się szeregiem spraw najbardziej aktualnych dla życia katolickiego w Polsce. Problem obyczajowości społecznej, rodzina katolicka, prasa katolicka i misje oto najważniejsze z nich. Popołudniu 18 XI. odbędzie się uroczystość ogłoszenia św. Pawła Apostoła patronem Odrodzenia, połączona z akademją ku czci tego świętego. Stara myśl kiełkująca jeszcze u pierwocin ruchu, której rezultatem był Tydzień Społeczny w roku 1928, zostanie wreszcie teraz zrealizowaną. Ostatniego dnia (19 XI.) odbęd ąsię obrady Rady Naczelnej Stow. Kat. Młodz. Akad. „Odrodzenie“ i walnego zjazdu Związku Seniorów. W godzinach popołudniowych nastąpi zamknięcie Kongresu, którego dokona J. Em. X. Kard. Hlond, Prymas Polski.

Z życia organizacyjnego w parafji św. Elżbiety.

Z prawdziwą radością można stwierdzić, że sprawy poruszone niedawno we „Wiadomościach Parafjalnych“, postąpiły w ostatnich tygodniach znacznie naprzód.

1. I tak: Komisja finansowa Ligi paraf. doszła do przekonania, że mając gotowy wzór opodatkowania wszystkich parafjan na potrzeby Kościoła, w parafji św. Marji Magdaleny, należy w podobny sposób zorganizować i tutaj całą akcję. Na jednem z posiedzeń Komisji finansowej (odbywają się w każdą środę o godz. 7 wiecz. w kancelarji paraf.) delegaci Komitetu paraf. św. Marji Magdaleny, na podstawie doświadczeń, jakie mieli u siebie, przedstawili szczegółowo plan podjęcia akcji, która według ich opinji powinna nawet dać lepsze rezultaty w tut. parafji. Narazie chodzi tylko o budowę W. Ołtarza, to też dla zaznajomienia ogółu parafjan z tą sprawą, odbędzie się staraniem Ligi par. w niedzielę dnia 1 grudnia w sali Sokoła II-go Ogólne Zebranie parafjan, na którem



Nowe dzwony parafji św. Mikołaja poświęcone dnia 10 listopada b. r.

przedstawią referenci bilans prac już dokonanych w kościele św. Elżbiety, oraz plany na przyszłość. Szczegóły projektu W. Ołtarza będą ilustrowane obrazami świetlnemi. Ostateczny termin i szczegółowy program zebrania będą podane osobno.

2. Z żywem zainteresowaniem parafjan spotkają się niezawodnie Wykłady popularne, które odbywać się będą w tym roku w olbrzymiej sali warstatów kolejowych (w t. zw. „portjerce“), dzięki łaskawemu zezwoleniu JWP. Prezesa Koleji. Uroczysta inauguracja wykładów odbędzie się w niedzielę dnia 24 listopada b. r. o godz. 6-tej wiecz. z wykładem JWP. dr. Wolańczyka: O potrzebie oświaty“, oraz z produkcjami artystycznemi. Tematy następnych wykładów, jak to podają afisze, są bardzo interesujące i urozmaicone; sala pomieści 700 osób, toteż należy się spodziewać, że frekwencja będzie liczna. Wstęp bezpłatny, a dowolne datki zbierać się będzie na budowę W. Ołtarza w kośc. św. Elżbiety.

3. Sekcja śpiewacza Ligi par. dokonała w międzyczasie dzieła naprawdę wielkiego. Zorganizowała formalnie: Mieszany Chór paraf. im. św. Elżbiety, którego prezesem wybrano p. radcę M. Gajewskiego, zaś kierownikiem artyst. p. prof. M. Woźnego. Chór ten będzie śpiewał na zasadach ściśle liturgicznych, zgodnie z przepisami Konstytucji apost. (Divini cultus) pap. Piusa XI. Próby Chóru odbywają się wtorki i piątki od godz. 6·30 wiecz. w sali paraf., wszelkich zaś informacji o Chórze, oraz zgłoszenia na członków śpiewających i wspierających, przyjmuje się w kancelarji par. codziennie od godz. 10—12 przedpoł.

4. Na lepsze tory wkroczyła od trzech lat istniejąca, a od kilku miesięcy zreorganizowana Kasa zapomogowo-pogrzebowa, która jest prawdziwem dobrodziejstwem, zwłaszcza dla uboższych parafjan. Narazie fundusze posiada niewielkie (około 5000 zł.), członków około 300, ale widoki rozwoju ma wielkie, wobec b. licznych nowych zgłoszeń.

Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji paraf. w każdą niedzielę po nieszporach.

5. Wkońcu parę słów o benjaminku Ligi paraf., t. j. o Stow. Ministrantów. Zawiązane przy końcu września, liczyło 10 chłopców, dziś ma już 32. Ministranci posiadają własny statut, swój Zarząd,

odbywają regularnie zebrania (w każdą sobotę wieczorem), wzorowo pilnują wyznaczonych dyżurów, pilnie uczą się ceremonji, a na okres Bożego Narodzenia przygotowują Jasełka. Kwestują do swojej puszki w każdą niedzielę koło kościoła i zebrali już 60 zł., za co sprawili sobie nowe komże. Dalsze wiadomości o tem miłem Stowarzyszeniu ukazywać się będą w Głosie eucharystycznym.

Parafjanie Kościoła św. Elżbiety! Popierajcie tutejsze organizacje, spieszcie im z pomocą, nie pozwólcie im drzemać albo... zasnąć!

Stosunki pomiędzy Stolicą Św. a Ligą Narodów.

Z powodu wizyty sekretarza gen. Ligi Narodów, sir Eryka Drummonda, w Watykanie nie wydano żadnego komunikatu, ani też sam p. Drummond nie udzielił w tej sprawie żadnych informacyj.

Wizyta sir Drummonda wywołała jaknajlepsze wrażenie w kołach watykańskich. Zarówno przed, jak i po audjencji u Ojca św. p. Drummond był przyjęty na dłuższej rozmowie przez Kardynała Sekretarza Stanu.

Audjencja gen. sekretarza Ligi Narodów u Ojca św. trwała 40 minut, co należy do rzeczy wyjątkowych. P. Drummond w rozmowach w kołach politycznych rzymskich nie ukrywał swego zachwytu dla osoby Ojca św., dla jego wyjątkowej inteligencji i kultury, wprost młodzieńczego zapału i nadzwyczaj trafnych sądów w poruszanych zagadnieniach. „Jestem olśniony Ojcem św.“ — mawiał sir Drummond.

Sir Eryk Drummond pochodzi ze starej arystokratycznej rodziny angielskiej, która, podobnie, jak i rodzina książąt Norfolku, pozostała wierną Kościołowi katolickiemu mimo wiekowych prześladowań. W międzynarodowym świecie politycznym cieszy się wielką powagą, ma znaczny wpływ na sprawy, rozpatrywane przed forum Ligi Narodów.

Podsekretarzem gen. Ligi Narodów jest również wybitny działacz katolicki, markiz Paulucci de Calboli, dwny szef gabinetu Mussoliniego. W sekretarjacie gen. Ligi Narodów pracuje również cały szereg innych osób, biorących wybitny udział w pracy katolickiej, jak np. księżniczzka Bondini, b. przewodnicząca kobiet katolickich we Włoszech, baron de Montenach, p. Romerówna, Polka, jezuita O. Arnou w Międzynarodowem Biurze Pracy i t. d.

Mimo, że Stolica św. nie jest członkiem Ligi Narodów, jednak z największą uwagą śledzi prace

---

Ewangelja na XXVI niedzielę po Świątkach.

Mat. 13, 24—30.

Przypowieść o ziarnie gorczycznem.

Onego czasu inne podobieństwo powiedział im Jezus, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, zasiał na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszystkiego nasienia: ale kiedy urośnie, większe jest ze wszech jarzyn: i stawa się drzewem, tak iż przychodzą ptaki niebieskie i mieszkają na gałązkach jego.

Przypowieść o kwasie.

Inne podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy: a krom podobieństwa nie mówił im: Aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

NA BOŻĄ MODŁĘ.

Mieszkańcy miasta, kupujący chleb w sklepie, nie zdają już sobie dobrze sprawy z roli kwasu czyli zaczynu chlebowego. O tem jednem niech pamiętają, że chodzi tu o poddanie twórczemu działaniu zaczynu całej mąki, o ile ona ma stać się chlebem, czyli z czegoś nieużytecznego stać się pokarmem. O ileby jakaś kulka mąki uniknęła działania kwasu i mąka w chlebie pozostała, każdy ją wyrzuci, nikt jej nie spożyje.

Każdy ją wyrzuci.

I my możemy być wyrzuceni, jeśli nie okażemy się chlebem, lecz tylko mąką, która unikła dobroczynnego wpływu zaczynu, kwasu.

Jak tego dokonać?

Mąką są wszystkie nasze siły, wszystkie nasze czyny, całe postępowanie nietylko jako jednostek, lecz także jako cząstek społeczeństwa swego, swej części świata, całej kuli ziemskiej. Kwasem jest prawo Boże, jest Ewangelja, jej zasady, kwasem jest wola Boża, jest dążenie do doskonałości, do oglądania Boga.

Na czem polega to skwaśnienie mąki, to poddanie jej działaniu zaczynu? Na upodobnieniu, na utożsamieniu mąki z kwasem, z zaczynem, czyli my wtedy postępować będziemy zgodnie z treścią przypowieści Jezusowej o kwasie, jeśli każdy nasz czyn zgodny bę-

tej instytucji i popiera jej usiłowania w kierunku utrwalenia i zabezpieczenia pokoju między narodami.

Co się tyczy paktu laterańskiego, to ugoda pomiędzy Stolicą św. a Włochami została przyjęta przez sekretarjat gen. Ligi Narodów z najwyższem zadowoleniem, co niejednokrotnie zaznaczał sir Drummond. Mimo jednak pewnych zmian, które z racji paktu laterańskiego zaszły na forum międzynarodowem, stosunek Stolicy Apostolskiej do Ligi Narodów nie uległ zmianie. Pozycja Stolicy św., jako potęgi o charakterze zupełnie specjalnym, z którą nie mogą się równać inne państwa, mające w zakresie swych dążeń przedewszystkiem interesy materjalne narodów, nie może być inna. Tego stanu rzeczy nie mógł zmienić traktat laterański, gdyż nie jest on w ścisłem słowa znaczeniu traktatem międzynarodowym, nie potrzebuje żadnego uzupełnienia do swego waloru zzewnątrz, gdyż jest to traktat wewnętrzny pomiędzy Stolicą św. a Włochami. Z tego też powodu z racji wizyty sir Drummonda w Watykanie nie należy oczekiwać jakichkolwiek zmian w ustosunkowaniu się Stolicy Apostolskiej do Ligi Narodów, co stało się tematem do tego rodzaju pogłosek w prasie zagranicznej.

Wrażenia niedzielne z Rzymu.

Snując kroki po ulicach Rzymu zauważyć łatwo charakterystyczne nazwy ulic. Obok imion znakomitych ludzi, obok ulic poświęconych królom i królowym, obok ulic o nazwach kościołów przy nich stojących lub gmachów publicznych, obok nazw z datami historycznemi jest mnóstwo ulic o nazwach geograficznych. Nie koniecznie wskazują one kierunek ulic niegdyś zewnętrznych, zwykle o podobnej nazwie jak brama odpowiednia, — jak to u nas w Polsce bywa, gdzie słowo ulica krakowska lub przedmieście krakowskie oznacza kierunek ku Krakowowi, — w Rzymie oznaczeniem ulic są poprostu nazwy prowincji, większych miast, głównych rzek i znaczniejszych ich dopływów. Robi to bardzo miłe wrażenie, boć to stolica tak nazywa swe ulice, jak gdyby chcąc serdecznie każdą część Italji i wszystkie je jednem połączyć objęciem.

Nazwy ulic Rzymu mają znaczenie propagandy patrjotyzmu.

Mają one oczywiście przedewszystkiem ulice same, tem co mówią swymi gmachami, pomnikami

---

dzie z głoszonemi przez nas zasadami miłości Boga i bliźniego.

Czy to jest trudno czy łatwo?

Jak co innego jest chcieć, a co innego wykonać, tak łatwiej pewne zasady wyznawać, aniżeli według nich postępować. Łatwo być katolikiem w kościele, trudniej w biurze, na targowicy, za ladą sklepową, w banku, w szynku.

Cóż to znaczy?

Można np. spotkać człowieka, który ku zbudowaniu wiernych zachowywał się w kościele. Należycie klęczał, należycie modlił się, jednem słowem wzór. Wyszedł z kościoła i na chodniku spotyka paru chłopów, tamujących przejście. Nie robią dobrze, prawda, ale nie bylibyśmy zbudowani, owszem bylibyśmy zaskoczeni, gdyby ten pan zwymyślał tych chłopów z całą pogardą, godną poganina; albo gdyby „zmęczony klęczeniem“, nie ustąpił w tramwaju miejsca kalece albo staruszce. Nie obowiązują go do tego żadne przepisy M. Z. E., zapłacił tak samo jak kaleka, ale, ale... czy nie powinien właśnie on, który przed chwilą rozmawiał z najlepszym i z najmiłosierniejszym Ojcem, okazać się współczującym i ofiarnym na rzecz ułomnych?

Te szczegóły to drobiazgi. Niestety możnaby iść dalej i wskazać ludzi, rozdających jakieś ulotki, np. zapraszające na misje, a przytem przeraźliwie krzywdzących i t. d. i t. d.

Chodzi tu nietylko o to, by osobiście postępować bez zarzutu, ale by bez zarzutu postępowało społeczeństwo jako całość. Jesteśmy odpowiedzialni, a więc obowiązani do troski, by wszystko, co działa społeczeństwo, jako całość, zgadzało się z modłą Bożą. Na każdego z nas potrosze spada więc wina za to, że w Polsce tak łatwo o rozwody, że niemoralność tak hula bezkarnie, że młodzież narażona jest na tyle zepsucia, że tyle jest krzywdy gospodarczej, że tak jeszcze skromnemi są wysiłki katolików na polu misyjnem.

Rozejrzyjmy się około siebie, kontrolujmy się na każdem miejscu, bo może jest w nas przy pozorach chrześcijańskich dużo wygodnictwa, mściwości, troski tylko o siebie, dużo nieobowiązkowości, niesprawiedliwości i t. d.

A jednak wszystko, wszystko w naszem życiu na modłę Chrystusa i na chwałę Bożą. Amen.

---

i zabytkami. Podziwiać należy umiejętność na tem polu dwóch czynników propagandy świadomej: w przeszłości papieży-władców, obecnie Mussoliniego.

Prawie każdy róg ulicy głosi ludowi rzymskiemu, że któryś papież tu zbudował, tam odnowił, ówdzie przeniósł, gdzieindziej ustawić kazał, zawsze poświęciwszy oczywiście na chwałę Bożą. Wiecznotrwałych dowodów działalności kulturalnej papieży nie prędko zabraknie.

A Mussolini otworzył od 1 września b. r. nietylko dla ludu rzymskiego, t. j. dla każdego, kto ma włoską legitymację, ale i dla cudzoziemców zaopatrzonych w paszporty, bezpłatny wstęp do wszystkich muzeów i zbiorów zabytków. Dało to już wynik ogromnego zwiększenia frekwencji tych bezcennych skarbców kultury.

W murach zaś często widzi się na któremś arcydziele mały napis: „Ten a ten ofiarował B. Mussoliniemu, który oddał dzieło to do muzeum“.

We Włoszech w niedzielę praca nie spoczywa. Sklepy niespożywcze są wszędzie zamknięte, ale na ulicach robotnicy kopią, zakładają bruki, naprawiają szyny, małe warstaty rzemieślników na oścież otwarte, widać pracujących szewców, ślusarzy, mechaników i różnych innych pracowników, o których nawet nie wiem co oni robią, bo trudno w przelocie zobaczyć.

W kościołach niezbyt pusto, niezbyt pełno. Odkąd Mussolini pogodził Włochy z papieżem i Kościołem wszędzie bardzo przestrzega się, aby w czasie nabożeństw nie oprowadzano turystów i nie przeszkadzano w nabożeństwie. Gdy tylko ktoś coś objaśnia, wyprasza się go z kościoła, — podczas gdy dawniej nie zwracano na to wcale uwagi i kościoły były przez publiczność uważane raczej za muzea.

Każdy może być w niedzielę na Mszy przy takiej ilości kościołów, lecz nie każdy może słuchać Mszy św. w katakumbach św. Agnieszki. Dla mnie było to dane zupełnie niespodziewane. Przyszłam dla zwiedzenia katakumb, dowiedziałam się, że ksiądz Polak odprawia Mszę w samych katakumbach i że mogę jej wysłuchać. Przyjęłam z wdzięcznością, odkładając wszelkie inne plany.

Ksiądz miejscowy mówiący po polsku Włoch (X. Mancini), ksiądz Polak, chłopak usługujący do Mszy i ja — wszyscy ze świeczkami w ręku i niosący aparaty do Mszy, bo jeden nie uniesie ich przez wąskie nierówne kurytarze. Schodzimy do podziemi. Cisza; kroki nasze, prawie bezgłośne po wilgotnej zbitej ziemi, dają czasem głuche echo, gdy noga stąpi na płytę marmurową. Słychać tylko chrzęst sztywnego księżego ornatu zaczepiającego się z obu stron o ściany katakumb. Idziemy obok nisz dziś już pustych, gdzie dawniej były pochowane ciała, a także obok tych, które są jeszcze nienaruszone. Gdzieniegdzie tablica, napis, rysunek, kaganek, różne inne pamiątki z zamierzchłych czasów. Gdzieniegdzie reszta pogańskiej zawsze pięknej rzeźby, obok rylcem w marmurze rytych chrześcijańskich symbolów. Ryba, ptak, to dusza ulatująca do Chrystusa, znak P, to jakiś symbol rzemiosła, którem się zmarły trudnił, — rysunki naiwne, jakby dziecinne. Ludzkość zapomniała wtedy tego wszystkiego, do czego doszła za pogańskich czasów w swej wyrafinowanej kulturze i wróciła do początków, aby się stać, „jako dzieci“, aby się nauczyć tego, czego „jednego potrzeba“. A „tego jednego“ uczą nas katakumby.

Jesteśmy w krypcie, gdzie w niszy leży płyta z krzyżem i dwoma staremi świecznikami bronzowemi, zielonemi wilgocią wieków. Na ścianie uszkodzony znak Chrystusa P z marmuru. Świecznik u stropu z kośćmi męczenników, alfa i omega, wiszące z ramion krzyża. To wszystko! Zapalają świece na ołtarzu, zasłaniają ołtarz obrusami, kładą mszał. Ksiądz miejscowy odszedł. Zaczyna się Msza św. Opisać nie można tego, co się wtedy myśli i czuje, bo jest to sprawa między poszczególnym człowiekiem a Bogiem. Ale jest prawdą, że chociaż największym cudem świata jest każda, przez kogokolwiek, gdziekolwiek na świecie odprawiana Msza św., to jednak kto z Polski byłby na tej właśnie Mszy św., nie zapomniałby jej do końca życia.

Wszystko jedno, że chłopak usługujący ziewa lub uśmiecha się do swoich codziennych myśli (o jakże jemu te katakumby spowszedniały), jest cud nad cudy, powtarzający się w temsamem najcudowniejszem miejscu, w którem się odprawia wieczna tajemnica, tu obok grobu św. Agnieszki, zamordowanej za wiarę, ukamienowanej na grobie św. Emerenciany, a zapewne także na grobie innych bezimiennych męczenników. Tu się widzi jasno, że dla Boga nic nie jest niemożliwe. Stąd, z ciemnych piwnic grobowych, wyszedł Jego Kościół, a cały Rzym świadczy o Jego potędze, nietylko potędze materjalnej lub politycznej w czasie tego lub owego wieku, ale w przetrwalności wieków. I nie przemogą Go bramy piekielne w jakichkolwiek okolicznościach, czy w przemocy zewnętrznej, czy marności dusz wewnątrz, w prześladowaniach czy zbrodniach własnych.

Tak i dla nas, którzyśmy wyszli z katakumb niewoli. Mieliśmy i my, parafrazując Słowackiego, „takie trumny, takie groby“. Mamy i my swoje własne bramy piekielne. Bóg da, że nas nie prze-

mogą, że odnajdziemy naszą własną drogę w służbie Bożej, w braterstwie z tem w ludzkości, co do Boga prowadzi, w tworzeniu wedle swej polskiej duszy wspólnej wielkiej chrześcijańskiej kultury, która nie może zapomnieć, że przeszła przez katakumby. O to chyba modlono się dziś modlitwą polską, której dźwięk cichy obijał się o sklepienia katakumb.

Rzym, dn. 13 X 1929 r.

Zofja Wygodzina.

Z całej Polski.

List J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda do redakcji „Wieści z Polski“. „Opieka polska nad rodakami na obczyźnie“ wydaje miesięcznik dla naszej emigracji p. t. „Wieści z Polski“. To niezwykle pożyteczne pismo, budzące wśród naszych rodaków na obczyźnie ducha narodowego i katolickiego, spotkało się z uznaniem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski, wyrażonem w następującym liście do Redakcji pisma:

„Pismo Wasze, to prawdziwe orędzie Macierzy do dzieci swych, rozproszonych zagranicą. Z każdej kartki bije duch szczerze katolicki i polski. Umiejętnie dobrany materjał stanowi zdrowy pokarm dla rodaków naszych na obczyźnie, w których serca wlewa otuchę i pokrzepienie, a nadewszystko dumę z niepodległości i rozwoju Polski.

Całem sercem błogosławię Redakcji tego pożytecznego pisma, błogosławię tym wszystkim, którzy cząstką swej ofiarnej pracy przyczyniają się do rozbudowy i udoskonalenia tego iście apostolskiego dzieła.

(—) Kardynał August Hlond, Prymas Polski“.

Kurs o Akcji katolickiej dla duchowieństwa diecezji Łódzkiej. Sekretarjat Akcji katolickiej diecezji Łódzkiej organizuje w dniach 26—28 bm. Kurs diecezjalny o Akcji katolickiej dla duchowieństwa. Zadaniem Kursu jest przygotować duchowieństwo do podjęcia Akcji katolickiej na terenie diecezji. Program Kursu przewiduje następujące referaty:

„Nowoczesne zło i nowoczesne środki zaradcze“ — ks. prał. Jasiński, „Akcja katolicka na Zachodzie i w Polsce“ — ks. dr. Roszkowski, Akcja katolicka w parafjach miejskich, wiejskich i mieszanych“ — ks. kan. Kąkolewski, „Akcja katolicka wśród mężczyzn“ — ks. dr. Lewandowicz, „Akcja katolicka wśród kobiet“ — ks. Forecki, „Akcja katolicka wśród dzieci, młodzieży męskiej i żeńskiej“ — ks. prob. Paryś, „Akcja katolicka wśród robotników“ — ks. J. Piwowarczyk, „Katolicki Dom parafjalny“ — ks. kan. Stańczak, „Akcja charytatywna w Akcji katolickiej“ — ks. dr. Gaworzewski, „Rola sekretarjatu diecezjalnego w Akcji katolickiej“ — ks. dr. Roszkowski, „Jak bezpośrednio przystąpić do Akcji katolickiej w każdej parafji?“ — ks. prał. Dzioba.

Z świata katolickiego.

Drugi katolicki kongres filmowy we Francji. W okresie od 5-go do 8-go listopada rb. odbywa się w Paryżu drugi katolicki kongres filmowy, który zajmie się problemem młodzieży, filmami naukowemi i kwestją walki z filmami demoralizującemi. W obradach kongresu biorą oficjalny udział przedstawiciele rządu francuskiego.

O kodeks prawa kanonicznego dla Kościoła obrz. wschodniego. Ojciec św. polecił Kongregacji Kościołów wschodnich rozpocząć prace przygotowawcze nad kodeksem prawa kanonicznego dla obrządku wschodniego. Kongregacja utworzy w tym celu własną komisję, na której czele stanie kardynał Sincero. Sekretarzem jej będzie asesor Kongregacji Kościołów wsch., mgr Cicogniani. Oprócz tego w skład komisji wejdą prezydent Papieskiego Instytutu wschodniego, biskup d'Herbigny, rektor nowego seminarjum rosyjskiego oraz różni przedstawiciele patrjarchów i biskupów. Wobec różnorodności żródeł prawnych, z których czerpią zjednoczone z Rzymem obrządki wschodnie, prace przygotowawcze nad kodeksem prawa kościelnego dla Wschodu potrwają dłuższy czas.

Nabożeństwo żałobne za zmarłych w ub. roku kardynałów. Dnia 5-go bm., jak co rocznie, w kaplicy Sykstyńskiej w obecności Papieża odprawione zostało uroczyste Requiem za dusze zmarłych w tym roku kardynałów. Od ostatniej Mszy żałobnej za członków Świętego Kolegjum zmarli kardynałowie: Francisca Nava di Bontifé, arcybiskup z Catanii, Tosi, arcybiskup Medjolanu, Mendes Bello, patrjarcha z Lizbony, Dubois, arcybiskup Paryża, oraz kardynałowie kurjalni Vico, Galli, Lucidi i Gasquet. Na zakończenie nabożeństwa Ojciec św. udzielił absolucji.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

LISTOPAD — 1929.

17	N	**F. 26 po Ś.**	4	**G. 21 po S. Hł. 4.**
18	P	Ottona	5	Hałaktjona
19	W	Elżbiety	6	Pawła
20	S	Feliksa de Val.	7	Łazara, Jerona
21	C	Ofiarowanie NPM	8	**Sob. św. Mych.**
22	P	Cecylji	9	Onysifora
23	S	Klemensa p.	10	Erasta i Ołympa

Z parafji św. Elżbiety. W niedzielę 17 bm. rozpoczyna się 40-godzinne Nabożeństwo, którego porządek jest następujący:

W niedzielę, porządek jak zwykle. — Msze św. o 6-tej, 8, 9, 10.30. — Nieszpory z kazaniem o 5'30 — Poniedziałek: Msze św. o 6, 7'30, 8'30, Suma 10'30, Nieszpory z kazan. o 5'30 — Wtorek; Msze św. o 6-tej, 7'30, 8'30 — Suma 10'30, Nieszpory z kazan. o 5'30. — Konkluzja.

Wszyscy, którzy w dniach powyższych przystąpią do Stołu Pańskiego i pomodlą się na intencję Ojca św. mogą dostąpić odpustu zupełnego, który za dusze w czyśćcu może być ofiarowany. We wtorek, można dostąpić dwa odpusty, jeden z tytułu 40-godzinn. naboż. a drugi z tytułu święta, patronki kościoła.

Uprasza się o Adorację Najśw. Sakramentu, zwłaszcza między godziną 12-tą, a 5-tą.

We wtorek, w dzień św. Elżbiety, kancelarja parafjalna będzie zamknięta.

Nabożeństwo żałobne w kaplicy na Cmentarzyku Obrońców Lwowa wraz z kazaniem odbędzie się w piątek 22 listopada, jako rocznicę oswobodzenia Lwowa — o godz. 9 rano.

Arcybractwo Królowej Korony Polski przy katedrze metropol. W niedzielę 17 listop. o godz. 8 rano w katedrze odbędzie się staraniem Arcybractwa Msza św., w czasie której członkowie Arcybractwa przystąpią do Komunji św. na intencję Ojczyzny.

Z Ligi parafjalnej św. Elżbiety. 25 paźdz. zostało zorganizowane „Two Chóru parafjalnego św. Elżbiety“, którego regulamin opracowano ściśle na zasadach i przepisach konstytucji Papieży Piusa X i Ojca św. Piusa XI, obowiązujących bezwzględnie cały świat katolicki. Celem „Chóru P.“ będzie śpiew liturgiczny w wykonaniu chóru mięszanego, staranne wykonywanie pieśni ludowych kościelnych, lżejszych utworów z okresu klasycznego muzyki kościelnej, a po sumiennem przygotowaniu przez fachowych muzyków, dyrygienta i wyszkolonych chłopców ten czcigodny, przepiękny choral gregorjański. Bibljoteka i pogadanki XX. instruktorów ułatwią śpiewakom zrozumienie litery i ducha liturgji w roku kościelnym, tej cudownie misternej architektury naszego Kościoła. Pierwszy tego typu we Lwowie chór będzie miał o tyle łatwiejsze zadanie w zbożnym trudzie, ileże przepisy Rzymu dla chórów parafjalnych są łagodniejsze od oficium chórowego dla bazylik, kollegjat, kościołów konwentualnych zakonów. Na intencję powodzenia „Twa Chóru P.“ — rozumiejąc doniosłość służby pomocniczej w świątyni Pańskiej, uprosił tymczasowy zarząd swego kuratora X. Michała Banacha o mszę św., odprawioną dnia 1 listopada o g. 9 Na członków czynnych, t. j. śpiewaków (czek) wyszkolonych, można zgłaszać się we wtorki i piątki od g. 6 do 7 w sali Ligi paraf. (pl. Bilczewskiego), zaś na członków wspierających w kancelarji parafji w godzinach urzędowych. Informator tej tyle pożądanej wieści dla parafji pięknej świątyni dodaje od siebie wkońcu: „czuję się nadwyraz szczęśliwy, że o tem zdarzeniu, przyjętem z ogólnem zadowoleniem parafjan, mogę donieść w 10-tą rocznicę od historycznej daty, gdy to monsgr. Achilles Ratti, niezapomniany Nuncjusz odrodzonej Polski, obecnie tak serdecznie nam życzliwy Pius XI, został 28 października przez J. Em. kardynała Kakowskiego wobec 22 biskupów konsekrowany na biskupa...“ Redakcja W. P. również uradowana tem budującem postanowieniem i życzy „Twu Chóru Paraf.“ oraz śpiewakom rzetelnego powodzenia!

Przeoczenie. W pożytecznym artykule informacyjnym: „którą kupić książkę?“ — przeoczył autor nader cenne dzieło, mianowicie — „Rozmyślania o Ewangelji“ X. biskupa Ottokara Prohaszki, odrodziciela relig. młodzieży węgierskiej. Dzieło to rozumne, głębokie, ślicznie napisane, może służyć na dowód, że ewangelja była i będzie wiecznie skarbnicą życia i mądrości chrześcijańskiej. Dwa tomy zł. 10.

Zapowiedzi.

Od 11/XI do 16/XI 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Anny. 1) Stefan Jakóbowski i Zofia Korolczuk. — 2) Bazyli Muł i Aniela Przyszlak. — 3) Bronisław Wiktorski i Katarzyna Nahirna. — 4) Henryk Bomór i Anna Stebnicka. — 5) Kasper Palej i Józefa Pater. 6) Teodor Jaśków i Marja Baralyn.

W parafji św. Elżbiety. 1) Zając Władysław i Karolina Kozioł, Trauguta 9a. — 2) Pańczak Wincenty i Alina Irla, Gródecka 68. — 3) Cisoń Alojzy i Eudoxia Bachor Gródecka 91. — 4) Kiełbasiewicz Jan i Halina Jastrzębska Gródecka 115. — 5) Feit Aleksander i Jadwiga Różycka Gródecka 131. — 6) Schmach Ludwik i Stefanja Skopek, Gródecka 131. — 7) Podbucki Stanisław i Katarzyna Cwynar, Szeptyckich 29. — 8) Iwaszczyszyn Marjan i Marja Kamińska, Działyńskich 7. — 9) Pfeiffer Zygmunt i Marja Schmach, Gródecka 131. — 10) Horodyski Jan i Stefanja Schabińska, Kętrzyńskiego 32.

W parafji św. Andrzeja. 1) Seweryn Cehelik Łyczakowska 14. Jadwiga Konopka, Szewczenki 3. — 2) Kazimierz Prokopowicz, Kalecza 20. Stanisława Pociejówna, Konopnickiej 10. — 3) Ignacy Leblang, Kordeckiego 17. Marja Zielińska, Akademicka 5.

W parafji św. Mikołaja. 1) Franciszek Eichel, Stryjska 72. Helena Miśkiewicz, Korczów. — 2) Jan Skwarczyński, Zyblikiewicza 43. Marja Hnatów, Wyspiańskiego 16. — 3) Marcin Kalandyk, Rzeszów. Marja Górna, Supińskiego 4. — 4) Stanisław Koza. Friedrichów 7. Mieczysława Wiśniowska, Tarnowskiego. — 5) Kazimierz Prokopowicz, Kalecza 20. Stanisława Pociej. Konopnickiej 10. — 6) Roman Hakala, Stryska 24. Marja Jedliczka, Rzeszów. — 7. Dr. Tadeusz Migielski, Trzebinia. Marja Tołłoczko, Długosza 6.

W parafji św. M. Magdaleny. 1) Stefan Hartmann i Stanisława Olejnik, Nowy Świat 15. — 2) Mieczysław Stolarski i Marja Popper Zdrowie 6. — 3) Tadeusz Szumara i Stefanja Kraus, Wulka pań. 24. — 4) Kazimierz Steciak, Łyczakowska 66. Aniela Caro, Łazarza 5. — 5) Leonard Kuhl, Potockiego 42. Irena Hayder. Chodorów. — 6) Dr. Franc. Berezowski, Brzesko. Adela Zimmermann Kulparków. — 7) Piotr Szymański, Sapiehy 61. Anna Balicka Chrusno stare. — 8) Stanisław Stachowiak, Zacisze Wanda Bardkowska, Potockiego 15a. — 9) Teodor Czepiel Kleparowska 30. Wiktorja Gibała, Droga Wulecka 70.

W parafji św. Marcina. 1) Tanczewski Aleksander Zamarstynow, Graniczna 4. Nawrocka Wanda, Zamarstynów, Graniczna 4. — 2) Kruczek Władysław, Zborowskich 26. Warzybok Bronisława, Błażowa. — 3) Bukarłał Mieczysław, Podzamcze 9. Gerlach Marja, Zamarstynów Nowa boczna 2. — 4) Szlązak Władysław, św. Kingi 4 Malska Helena, św. Kingi 4. — 5) Tarnawski Józef, Zamarstynowska 43, Płaza Jadwiga, Zamarstynowska 41. — 6) Kabza Wojciech, św. Marcina 24a, Beuch Julia, Dunajów. 7) Karwacki Józef, Wołyńska 5. Ilczyna Anna, Piaskowa 14. — 8) Boski Jan, Panieńska 28. Dykyj Marja, Kopernika 27.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61